

Sygn. akt VIII Gz 294/17

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Anna Górnik

SR (del.) Rafał Lila

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko (...) w L., (...)

rozpoznawanej w europejskim postępowaniu nakazowym

na skutek zażalenia tłumacza przysięgłego P. M. na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 12 maja 2017 r. w sprawie prowadzonej pod sygn. akt X GNc 2291/16

postanawia:

I. zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wymierza tłumaczowi przysięgiemu P. M. grzywnę w wysokości 500 zł (pięćset złotych) za nieusprawiedliwione opóźnienie w złożeniu tłumaczenia w sprawie;

II. oddala zażalenie w pozostałym zakresie.

SSO Anna Górnik SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Rafał Lila

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 maja 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, na podstawie art. 287 k.p.c. w zw. z art. 265 § 2 k.p.c., skazał tłumacza przysięgłego P. M. na grzywnę w wysokości 1.000 zł za nieusprawiedliwione opóźnienie w złożeniu tłumaczenia w sprawie. W uzasadnieniu wyjaśnił, że zarządzeniem z dnia 16 lutego 2017 r. zlecono ww. sporządzenie tłumaczenia dokumentów i zakreślono na wykonanie tej czynności termin 14 dni.

Zarządzeniem z dnia 3 marca 2017 r., doręczonym w dniu 14 marca 2017 r., sprecyzowano zakres tłumaczenia. Termin do sporządzenia tłumaczenia upływał w dniu 28 marca 2017 r.

Zarządzeniem z dnia 11 kwietnia 2017 r. zwrócono się o pilne złożenia tłumaczenia w sprawie. Do dnia wydania postanowienia o ukaraniu grzywną tłumaczenie nie zostało złożone.

W ocenie Sądu Rejonowego fakt, że w dniu 28 marca 2017 r. upłynął wyznaczony termin na złożenie tłumaczenia oraz brak reakcji tłumacza na wysłane ponaglenie uzasadniał skazanie tłumacza na grzywnę.

Powyższe orzeczenie zaskarżył tłumacz - P. M., która domagała się jego uchylecia. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła, że nie otrzymała żadną drogą wspomnianego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia zarządzenia z dnia 11

kwietnia 2017 r. W dniu 11 maja 2017r. otrzymała natomiast e-mail o pilne przesłanie tłumaczenia, w którym nie określono żadnego terminu ani nie proszono o natychmiastowe przesłanie tłumaczenia. Następnie 12 maja 2017 r. (jeden dzień później) Sąd wydał postanowienie o ukaraniu, tymczasem jak wywodziła skarżąca nawet poczta potrzebuje od 24 do 48 godzin, aby w trybie poleconym doręczyć przesyłkę. Wskazując na swoje miejsce zamieszkania (Z.) tłumacz znaczyła, że gdyby mieszkała w S. tłumaczenie doręczyłaby osobiście. Jednocześnie dodała, że w dniu 15 maja 2017 r. rozumiejąc, że sprawa jest pilna, poinformowała Sąd, iż w tym dniu przekazała tłumaczenie w przedmiotowej sprawie do wysłania. Wysłka nastąpiła 17 maja 2017 r. Poinformowała nadto o przyczynie zwłoki w sporządzeniu tłumaczenia, która wynikała z bardzo pilnego i koniecznego wyjazdu za granicę. Przyznając, że błędem było niepoinformowanie Sądu o możliwości zaistnienia opóźnienia w sporządzeniu tłumaczenia, zaznaczyła, że jej wyjazd był spowodowany względami zdrowotnymi. Zwracając się z prośbą o odstąpienie od ukarania wskazała, że kwota grzywy - 1.000 zł to suma minimalnego wynagrodzenia pracownika zatrudnionego na pełen etat, który musi przepracować cały miesiąc. Skarżąca zaś jako tłumacz, aby zarobić taką kwotę musi przetłumaczyć obszerną ilość tekstu. Stanowi to duży nakład pracy przy czym takie zlecenia zdarzają się bardzo rzadko. Zła koniunktura na rynku tłumaczeniowym spowodowała znaczny spadek zleceń na tłumaczenia.

Sąd zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie w części, a mianowicie w zakresie wysokości wymierzonej tłumaczowi grzywny.

Zgodnie z przywołanym przez Sąd Rejonowy art. 287 k.p.c. stanowiącym podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, za nieusprawiedliwione niestawiennictwo, za nieuzasadnioną odmowę złożenia przyrzeczenia lub opinii albo za nieusprawiedliwione opóźnienie złożenia opinii sąd skaże biegłego na grzywnę, przy czym w myśl regulacji zawartej w art. 265 § 2 k.p.c. przepisy o biegłych znajdują odpowiednie zastosowanie do tłumaczy.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że tłumacz P. M. pomimo przyjęcia zlecenia i ponagleń Sądu do złożenia tłumaczenia uchybiła ostatecznie wyznaczonemu terminowi do jego wykonania. Przedstawione przez nią argumenty nie usprawiedliwiały sporządzenia tłumaczenia z tak znacznym opóźnieniem.

Wbrew twierdzeniom zażalenia z akt sprawy wynika, że tłumacz została poinformowana o treści zarządzenia z dnia 11 kwietnia 2017 r., zawierającego wezwanie do pilnego złożenia tłumaczenia. W notatce służbowej z dnia 12 kwietnia 2017 r. (k. 117) zawarty został przebieg rozmowy telefonicznej z P. M.. W ramach tej rozmowy sekretarz sądowy zawiadomił tłumacza o konieczności jak najszybszego przesłania tłumaczenia i otrzymał zapewnienie, że tłumaczenie zostanie przesłane do piątku (tj. w ciągu dwóch dni - k. 117). Nadto w korespondencji elektronicznej z dnia 12 kwietnia 2017 r. skierowanej do sądu, nawiązując do rozmowy telefonicznej, P. M. sama potwierdziła, że wysyłka tłumaczenia w sprawie nastąpi do dnia 14 kwietnia br. (karta 118). Pomimo zapewnień tłumaczenie nie zostało jednak dostarczone. Tłumacz również nie poinformowała o przeszkodach, które uniemożliwiły wywiązanie się ze złożonej deklaracji.

Z kolejnej notatki z dnia 11 maja 2017 r. (k. 120) wynika, że kilkakrotnie podejmowane próby kontaktu telefonicznego z tłumaczem w celu ustalenia przyczyn opóźnienia okazały się bezskuteczne. W dniu 11 maja 2017 r., za pośrednictwem poczty elektronicznej, do tłumacza skierowane zostało wezwanie o pilne - w danym tygodniu, przesłanie tłumaczenia pod rygorem grzywny (k. 121).

Nie można zatem zgodzić się z zarzutami zażalenia, które miały usprawiedliwić opóźnienie, że przy kolejnym wezwaniu nie określono żadnego terminu i nie poproszono o natychmiastowe przesłanie tłumaczenia. Abstrahując od treści wezwania nie powinno budzić wątpliwości, że skoro od wyznaczonego pierwotnie terminu 14 dni na wykonanie tłumaczenia upłynęły prawie dwa miesiące, a od deklaracji przesłania tłumaczenia na skutek pierwszego wezwania minął prawie miesiąc, to następne pilne ponaglenie należało traktować jako wezwanie do natychmiastowego przesłania tłumaczenia. Odpowiedzi na powyższe wezwanie tłumacz udzieliła tymczasem po kilku dniach, informując w korespondencji elektronicznej z dnia 15 maja 2017 r., że w tym dniu przekazała tłumaczenie do wysłania. Wiadomość zawiera także informację o przyczynie zwłoki w tłumaczeniu (k. 125). Dostrzec jednak należy, że przesyłka zawierająca tłumaczenia nadana została w dniu 17 maja 2017 r. (vide: data stempla pocztowego k. 128). Niezależnie zatem

od akcentowanej w zażaleniu kwestii miejsca zamieszkania tłumacza i czasu jaki poświęca operator pocztowy na doręczenie przesyłki, wbrew zapewnieniom tłumacz przesyłka nie została wysłana w dniu 15 maja 2017 r. Pojęcie zaś przekazania do wysłania jako wieloznaczne nie zmienia faktu, że opóźnienie w wykonaniu obowiązku nałożonego przez Sąd było wielotygodniowe.

Okoliczności związane z wyjazdem i pobytem za granicą trudno uznać za usprawiedliwiające opóźnienie skoro wyznaczony termin faktycznie upłynął już w dniu 28 marca 2017 r., a wystąpienia ww. okoliczności tłumacz nie przywoływał w odpowiedzi na pierwsze ponaglenie, a na stan zdrowia został powołany przez tłumacza dopiero w zażaleniu.

Mając na uwadze, że sporządzenie tłumaczenia nastąpiło ze znacznym opóźnieniem w szczególności w kontekście terminu w jakim należało je sporządzić (14 dni) oraz dostrzegając, że tłumacz przyjęła zlecenie bez jakichkolwiek zastrzeżeń co do wyznaczonego terminu na jego sporządzenie, a później nie składała wniosku o przedłużenie tego terminu stwierdzić należy, że co do zasady nałożenie grzywny było uzasadnione. Według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1967 r., sygn. akt I PZ1/67, biegły nie powinien podejmować się zadania, którego z takich, czy innych przyczyn nie może wykonać w terminie wynikającym z rodzaju zadania oraz obiektywnych potrzeb, a w każdym razie powinien prosić sąd o przedłużenie udzielonego mu terminu, jeżeli uważa go za zbyt krótki do opracowania opinii. Powyższą tezę uznać trzeba za nadal aktualną i znajdującą odpowiednie odniesienie także do tłumaczy, w szczególności z uwagi na okoliczność, że tak ustanowienie biegłych przy sądach, jak i powołanie tłumaczy wiąże się przede wszystkim z usprawnieniem, skoordynowaniem pracy sądów, a co za tym idzie współdziałaniem biegłych i tłumaczy z sądami w sposób niezakłócony. Za niepodporządkowanie się decyzji sądu (wcześniej zresztą zazwyczaj poprzedzonej stosownymi konsultacjami w zakresie terminów i zakresu wiedzy), a w konsekwencji zakłócenie przebiegu procesu i realizacji interesów procesowych stron ustawodawca przewidział sankcję w postaci grzywny.

Reasumując Sąd Okręgowy akceptuje zarówno ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak i ich konsekwencje prawne, w zakresie oceny przesłanek stanowiących podstawę do skazania tłumacza P. M. na grzywnę, odmiennie jednak ocenił zasadność wymierzenia jej w kwocie 1.000 zł.

Stosownie do art. 163 § 1 k.p.c., jeżeli kodeks przewiduje grzywnę bez określenia jej wysokości, grzywnę wymierza się w kwocie do trzech tysięcy złotych. W cenie Sądu odwoławczego grzywna w wysokości 500 zł za nieusprawiedliwione opóźnienie złożenia tłumaczenia w sprawie będzie wystarczająca zwłaszcza, że określone zachowanie polegające na złożeniu tłumaczenia ostatecznie zostało już wymuszone. Należy także dostrzec, że omawiana sankcja ma cel nie tyle represyjny co stymulacyjny, a zatem powinna stwarzać możliwość stosowania jej z odpowiednim natężeniem przy ponownym zastosowaniu.

Argumentacja skarżącej odwołująca się do braku kolejnych ponagleń, czy braku zakreślenia przez Sąd dodatkowych terminów pozostaje oderwana od okoliczności sprawy. Zasada wzajemnej lojalności, na którą zdaje się w tym kontekście wskazywać skarżąca odnosi się do wszystkich partycypantów procesu sądowego i wyraża się m.in. w powinności zawiadamia zobowiązanych o przeszkodach uniemożliwiających wykonanie spoczywających na nich zadań. W niniejszej sprawie tłumacz takich standardów nie zachował i w związku z tym nie powinien być zaskoczony wprowadzoną przez Sąd Rejonowy sankcją.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I. Jednocześnie w punkcie II Sąd oddalił zażalenie w pozostałym zakresie, tj. obejmującym żądanie uchylania orzeczenia i odstąpienia od ukarania grzywną.

SSO Anna Górnik SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Gz 294/17

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)